№ 103. Łódź, Piątek 14 kwietnia 1922 r. Cena 25 mk. (Na prowincji 28) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 500, na prowincji „ 600, Zagranicą „ 900. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 5. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski. w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Konferencja międzynarodowa w Genui.

Mała Ententa—Polska—Państwa Baltyckie.

GENUA, 13. (PAT.) Na dzisiejszych konferencjach, odbytych pomiędzy min. Skirmuntem a delegacjami Małej Ententy i baltyckiemi, ustalono, że w podkomisjach, w których każde z tych ugrupowań reprezentowane jest tylko przez delegata jednego z państw, przy delegacie tym zasiadać będą również rzeczoznawcy innych państw.

Tak więc w podkomisji politycznej, w której reprezentowane są tylko Polska i Rumunja, zasiadać będą, oprócz min. Skirmunta i Bratianu, oraz doradców Polski i Rumunji, także doradcy Estonji, Łotwy, Czechosłowacji i Jugosławij; — w podkomisjach finansowej oraz ekonomicznej, w których Polska nie posiada delegata, będzie ona reprezentowana przez swoich rzeczoznawców.

GENUA, 13. (PAT.) W wyniku obrad, jakie odbył min. Skirmunt z Małą Ententą, postanowiono przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami raport w sprawie rosyjskiej, opracowany przez rzeczoznawców państw sprzymierzonych w Londynie, jako podstawę do dyskusji.

Nowi członkowie komisyj.

GENUA, 13 (A. W.) Do komisyj czynnych podczas konferencji, oprócz delegatów pięciu państw zapraszających, Niemiec i Rosji, będą należeć delegaci mniejszych państw według następującego klucza: 1) jeden przedstawiciel małej ententy, a więc na przemian Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji. 2) Jeden przedstawiciel nowych państw kresowych, t. zn. Polski, Łotwy i Finlandji. 3) Jeden przedstawiciel państw skandynawskich, t. j. Szwecji, Norwegji i Danii. 4) Jeden przedstawiciel państw neutralnych, t. zn. Holandji, Szwajcarji, Grecji, Hiszpanji itd. Węgry, Bułgarja i Albanja nie są reprezentowane w żadnej komisji.

Raport londyński w sprawie rosyjskiej.

GENUA, 13. (PAT). Raport rzeczoznawców londyńskich, zezdany wczoraj podkomisji politycznej, a mający służyć za podstawę prac nad sprawą rosyjską, podkreśla na wstępie, że odbudowa Rosji będzie zależała w znacznej części od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych kapitalistów zagranicznych, którzy odmówią swej pomocy, o ile sowiety nie dadzą gwarancji, zwykłych zabezpieczających ochronę i swobodę działania.

Sowiety będą musiały uznać zobowiązania finansowe dawnych rządów carskich,

oraz późniejszego rządu prowizorycznego względem państw zagranicznych i ich obywateli. Co się tyczy kwestji, czy i w jakim stopniu nowe państwa utworzone z terytorjów dawnej Rosji, jakoteż państwa, do których przyłączono ziemie z części dawnych terytorjów Rosji, będą miały wziąć na siebie pewną część długów Rosji, przewidzianych w wyżej wzmiankowanych postanowieniach, to kwestje te uważają rzeczoznawcy za sprawę natury politycznej, której rozstrzygnięcie będzie zależało od odpowiedniego porozumienia pomiędzy rządami. Raport rzeczoznawców postanawia dalej że

sowiety będą musiały uznać zobowiązania finansowe wszystkich lokalnych władz prowincjonalnych

oraz wszelkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej w stosunku do innych państw oraz ich obywateli.

Sowiety będą musiały przyjąć na siebie odpowiedzialność za wszystkie straty i szkody materjalne,

bezpośrednio poniesione przez cudzoziemców na skutek aktów niedbalstwa rządu sowieckiego lub jego poprzedników, jak również lokalnych władz prowincjonalnych.

Wszelkie długi wypływające z zobowiązań przyjętych przez rząd rosyjski względem rządów obcych państw, począwszy od 1 sierpnia 1914, będą regulowane w sumie wypłaconej ryczałtowo w charakterze zadatku, przyczem uwzględnione będą wszelkie pretensje obywateli rosyjskich za straty i szkody, które przypisać można bezpośrednio operacjom wojennym.

Powołana zostaje do życia komisja długów rosyjskich,

składająca się z członków mianowanych przez rząd sowiecki oraz członków mianowanych przez inne państwa. Komisja ta uregulúje sprawę utworzenia i sposobu postępowania trybunałów rozjemczych i zajmie się sprawą wypuszczenia w obieg

nowych obligacyj rosyjskich,

które będą wydawane wzamian za dawne papiery rosyjskie.

Władze rosyjskie będą zobowiązane postawić na odpowiednim poziomie

sprawę sądownictwa.

Przestrzegane mają być następujące zasady: 1) Niezależność władzy sądowej od władzy wykonawczej; 2) Wymiar sprawiedliwości powinien być dokonywany jawnie przez sędziów zawodowych, nienaruszalnych i nieusuwalnych; 3) Stosowanie norm ustawodawczych, uprzednio publicznie ogłoszonych i równych dla wszystkich, bez możności działania wstecz; 4) Cudzoziemcom powinny przysługiwać gwarancje przeciwko dowolnym aresztowaniom oraz pogwałceniom nienaruszalności mieszkań; 5) Zapewnione będzie prawo żądania rewizji i apelacji; 6) Zapewnione będzie stronom zawierającym umowy prawo domagania się zastosowania ustaw państw obcych; 7) Zastosowanie procedury, mogącej zapewnić wyroki sądów zagranicznych; 8) Uznanie postępowania, poddającego arbitrażowi wszelkie spory, jakie mogłyby zrodzić się z zawartych umów.

W sprawie warunków zakładów przemysłowych

w Rosji zastrzeżono między innymi punkty następujące:

1) Swobodny wjazd i wyjazd cudzoziemców. 2) Cudzoziemcy mają być wolni od wszelkich świadczeń, obowiązujących dla pożyczek przymusowych. 3) Swoboda komunikacji pocztowo-telegraficznej i radjo-telegraficznej. 4) Wolność handlu bez żadnych ograniczeń z racji narodowości. 5) Wolny przejazd cudzoziemców wszystkiemi drogami przy użyciu wszystkich środków transportowych. 6) Prawo rekwizycji zostaje ograniczone do wypadków wyjątkowych. 7) Cudzoziemskie towarzystwa handlowe posiadać będą jednakowe prawa wolności handlu, jak i pojedyńcze jednostki. 8) Towarzystwa i poszczególni handlowcy nie będą opłacać żadnych wyższych podatków, aniżeli wynosić będą opłaty przedsiębiorstw rosyjskich. 9) Cudzoziemcy, przybywający do Rosji, celem zajmowania się handlem, przemysłem lub pracą specjalną będą mieć możność wolnego przywozu z zagranicy żywności, odzieży oraz narzędzi dla osobistego użytku lub dla zatrudnionych w ich przedsiębiorstwach robotników. 10) Paszporty, wydane przez władze rosyjskie, zapewniać będą całkowitą ochronę osobistą—zajmowanie się handlem lub przemysłem oraz zajęciem specjalnem. 11) Żadna rewizja mieszkania lub zakładu należącego do cudzoziemca, zamieszkałego w Rosji, jak i aresztowanie nie może mieć miejsce inaczej, jak tylko za zgodą konsula danego państwa. 12) Wyroki, ogłaszane przez trybunały rosyjskie przeciwko cudzoziemcom, będą mogły być wykonywane jedynie za zgodą konsula. 13) Ściganie ze względów politycznych, które może się ograniczać jedynie do wydalenia zagranicę, musi mieć warunek zgody konsula. 14) Podatki, opłaty i inne należności, obciążające handel i przemysł cudzoziemski w Rosji nie będą mogły przeszkodzić w normalnych oprocentowaniach kapitałów, włożonych w inwestycje. 15) W niektórych portach utworzone zostaną strefy kolonij.

Gruzja postrachem.

PARYŻ, 13. Z Genui donoszą, że w chwili gdy w politycznej podkomisji Barrere postawił wniosek dopuszczenia do konferencji niezależnej Gruzji, Cziczerin oświadczył, że jeśli jeszcze raz padnie słowo Gruzja, to on w mgnieniu oka opuści salę.

P. Cziczerin stosuje obstrukcję.

WIEDEŃ, 13. (PAT.) Korespondent z „Neue Freie Presse" donosi z Genui, że Cziczerin nie zrzekł się myśli poruszenia na konferencji sprawy rozbrojeń. Zrzekł się jedynie poruszenia jej na pierwszem posiedzeniu. Już na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej delegat rosyjski Rakowskij ponownie poruszył sprawę rozbrojeń. Delegaci rosyjscy zamierzają poruszać tę sprawę przy każdej sposobności.

Żądania Sowietów.

MOSKWA, 13. (AW). Delegacja rosyjska w Genui zażąda odszkodowania za straty, wynikłe skutkiem popierania przez ententę armji kontrrewolucyjnych i band podczas wojny domowej. Pomiędzy innymi delegacja zażąda zaliczenia na początek spłaty długów rosyjskich około 300 miljonów rubli w złocie i srebrze, które w różnych terminach wywiezione zostały zagranicę przez rząd Kołczaka dla zakupu broni i amunicji. Delegacja zażąda również odszkodowania za straty, wynikłe skutkiem zniszczenia podczas wojny domowej w Rosji budynków, fabryk, taborów kolejowych, parostatków, maszyn i t. d. Delegacja zażąda odszkodowania dla rodzin żydów, które ucierpiały w okresie wojny domowej na Ukrainie. Według danych sowieckich zabitych zostało przez rozmaite wojska, działające na Ukrainie, 200 tysięcy żydów, oprócz tego zmarło do 400 tysięcy uciekinierów żydowskich na tyfus i cholerę.

Rząd ukraiński, wymieniając różnych winowajców pogromów, przemilcza dyskretnie o pogromach, zarejestrowanych przez kijowski komitet pomocy ofiarom pogromów, dokonanych w wielu miejscowościach przez armję czerwoną.

Delegaci sowieccy w Genui.

BERLIN, 13. Specjalny korespondent genueński „Vossische Ztg." donosi, że członkowie delegacji sowieckiej przestali się już obawiać zamachu ze strony faszystów i zwiedzają miejsca publiczne bez asysty policyjnej. Dzięki tej okoliczności korespondent wspomnianego pisma zdołał uzyskać rozmowę z Cziczerinem i innymi głównymi delegatami rosyjskimi w sprawie ich stanowiska wobec memorjału, opracowanego przez rzeczoznawców Państw Sprzymierzonych w Londynie w sprawie odbudowy Rosji i Europy.

Cziczerin uchylił się od wypowiedzenia swej opinji w sprawie tego memorjału i ograniczył się do zakomunikowania korespondentowi szczegółów, dotyczących warunków odbudowy Rosji. Oświadczył, że zgadza się z opinją rzeczoznawców międzysojuszniczych, iż odbudowa gospodarcza Rosji jest uzależniona od kapitałów i pracy państw obcych, oraz, że podstawą gospodarki rosyjskiej jest rolnictwo. Odbudowa rolnictwa rosyjskiego przy pomocy kapitałów obcych jest możliwa tylko w wypadku dobrej woli ze strony Rosji. Warunkiem odbudowy Rosji jest utworzenie rosyjskiej Komisji Długów, sądów mieszanych z przewodniczącym na czele, wybieranym lub wyznaczanym przez Ligę Narodów.

Skirmunt — Cziczerin.

GENUA, 13. Przed pierwszem posiedzeniem podkomisji politycznej przedstawił się ministrowi Skirmuntowi komisarz do spraw zagranicznych Rosji Cziczerin, dodając z uśmiechem:

„Byliśmy z sobą w częstej korespondencji..."

„W mniej lub więcej przyjemnej..."

— odparł tym samym tonem Cziczerinowi minister Skirmunt.

Rozmowa ta prowadzona wobec ściślejszego grona szybko obiegła uczestników konferencji.

Król włoski w Genui.

WIEDEŃ, 13. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że król Wiktor Emanuel zamierza osobiście powitać konferencję.

Próba Niemiec w sprawie odszkodowań.

(Zajście w komisji finansowej).

GENUA, 13. Na posiedzeniu Komisji Finansowej doszło do gwałtownej wymiany zdań na tle wystąpienia delegata niemieckiego.

Podczas rozpraw nad budżetami poszczególnych państw delegat niemiecki, minister finansów Hermes oświadczył, że Rząd Niemiecki nie może ustalić stałych cyfr swego budżetu dopóty, dopóki nie będzie ustalona ostateczna wysokość rat odszkodowawczych.

Przeciwko temu oświadczeniu wystąpił delegat francuski, oświadczając, że delegacja francuska nie dopuści do omawiania sprawy odszkodowań wojennych niemieckich a to zgodnie z postanowieniami Rady Najwyższej w Cannes. Sprawą odszkodowań niemieckich zajmuje się wyłącznie Międzysojusznicza Komisja Odszkodowań, która już powzięła swą decyzję w sprawie odpowiedzi niemieckiej na ostatnią notę międzysojuszniczą co do dalszych wypłat niemieckich na rok bieżący. O ile Niemcy nie zapłacą w maju należnej raty w wysokości 50 miljonów, wówczas Komisja Odszkodowań po stwierdzeniu tego faktu zawiadomi o tem Rządy Państw Sprzymierzonych, których zadaniem będzie zarządzić środki represyjne przeciwko Niemcom.

Narada Lloyd George'a z Cziczerinem.

GENUA, 13. Lloyd George odbył wczoraj wieczorem dłuższą naradę z delegatem sowieckim Cziczerinem w sprawie zatargu Cziczerina z delegatem francuskim Barthou na tle żądań, dotyczących warunków rozbrojenia Rosji Sowieckiej.

Opinja kół angielskich.

GENUA, 13. Członkowie i rzeczoznawcy delegacji angielskiej oświadczyli w rozmowie z dziennikarzami, że przebieg pierwszych dni narad zjazdu genueńskiego wykazał na jak znaczne trudności narażony jest zjazd. Delegacja angielska wytęży swe starania, by skłonić wszystkie mocarstwa do uznania zasady równouprawnienia wszystkich narodów, biorących udział w zjeździe na zasadzie postanowień Rady Najwyższej w Cannes. Wystąpienie Cziczerina w sprawie rozbrojenia zostało zasadniczo zażegnane, jednakowoż nie jest niemożliwe ponowne wystąpienie delegata rosyjskiego z tego rodzaju oświadczeniami, jak poprzednie. Należy być przygotowanym na poruszenie sprawy rozbrojenia przez Cziczerina przy najbliższej sposobności. Inne trudności, jakie wyłoniły się w pierwszym dniu zjazdu genueńskiego, a dotyczące składu Komisji Politycznej zostały szczęśliwie zażegnane. Zasadniczo wszystkie Państwa są reprezentowane w tej Komisji, a skład jej nie jest tak liczny, by wpływał na utrudnianie prac.

Koszty konferencji.

GENUA, 13 (A. W.) Koszty konferencji genueńskiej obliczają na 30 miljonów lirów. Rada gminy genueńskiej wyasygnowała tymczasowo na cele konferencji 2 miljony lirów. Obrachunki z poszczególnymi państwami nastąpią później. Król włoski, który się bardzo interesuje przebiegiem konferencji zamierza przybyć do Genui, aby uroczyście powitać delegatów wszystkich państw.

Przeciw uznaniu Sowietów.

PARYŻ, 13. (PAT.) Jeden z delegatów państw neutralnych na konferencji genueńskiej, oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że większość państw neutralnych jest za odroczeniem uznania rządów sowietów.

Polityka polska.

Nowa nota litewska.

WARSZAWA, 13. (PAT.) Wydział Pras. M. S. Z. komunikuje: Do ministra spraw zagranicznych nadeszła nota od litewskiego ministra spraw zagranicznych Jurgutisa, w której Litwa Kowieńska komunikuje z żalem, że ostatnia propozycja rządu polskiego w sprawie przeprowadzenia linji demarkacyjnej w obecnych strefach neutralnych nie mogłaby być przyjętą przez rząd litewski.

Rząd litewski nie może się zgodzić na podział stref, który niechybnie nadawałby pozory uznania ze strony Litwy obecnego stanu rzeczy, stworzonego zamachem polskiego gen. Żeligowskiego i uchwałą Sejmu Warszawskiego dotyczącego przyłączenia Wileńszczyzny do Polski.

W końcu Litwa Kowieńska uważa rzekome naruszenie umowy suwalskiej jako główną przyczyną sporu litewsko-polskiego.

Nowy podsekretarz stanu w min. skarbu.

WARSZAWA, 13 (wł.) Naczelnik Państwa podpisał nominację dyrektora departamentu, Mikuleckiego, na drugiego podsekretarza stanu w min. skarbu.

Wobec wyjazdu min. Michalskiego i pierwszego podsekretarza Markowskiego na czas świąt z Warszawy, p. Mikulecki z dniem dzisiejszym obejmuje kierownictwo ministerstwa skarbu.

Balony próbne.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 13. Od pewnego czasu prasa żydowska podaje szereg wiadomości, dotyczących utworzenia przy ministerjum spraw wewnętrznych specjalnego departamentu do spraw narodowościowych. Ostatnio prasa żydowska doniosła, iż zamiast powyższego departamentu przy ministerjum spraw wewnętrznych zostanie utworzony wydział do spraw żydowskich. Wydział prezydjalny zaprzecza kategorycznie powyższym pogłoskom. Ministerjum spraw wewnętrznych nie zajmowało się, ani nie zajmuje sprawą utworzenia przy ministerjum ani departamentu do spraw narodowościowych, ani wydziału do spraw żydowskich.

Straszna katastrofa żywiołowa.

(Od własnego koresp.)

RYGA, 13. Powódź, jaka nawiedziła Dynaburg i okolice wyrządziła olbrzymie straty. Dotychczas pozostaje jeszcze pod wodą i lodem 450 kilometrów kwadratowych. Według pobieżnych obliczeń przeszło stu ludzi zginęło w rozszalałym żywiole.

Rząd łotewski wyasygnował na pomoc doraźną dla ludności 500,000 rubli łotewskich. Zorganizowano komitet ratunkowy pod przewodnictwem Tschakstego.

Prócz Dynaburga wielkie straty poniosły miasta: Kreuzburg, Połock i Dryssa.

Prośby Niemiec.

WIEDEŃ, 13. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi, że Niemcy przygotowały memorjał przedstawiający sytuację gospodarczą Niemiec i podkreślający konieczność udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki.

„Okultyści" rosyjsko-niemieccy.

BERLIN, 13. (PAT.) Poseł republiki estońskiej w Berlinie doniósł co następuje: W Estonji odkryto tajną organizację monarchistyczną, której celem było wywołanie konfliktu pomiędzy Rosją a państwami bałtyckiemi. Organizacja ta istniała pod nazwą towarzystwa „okultystycznego". Śledztwo wykryło, że do tej organizacji należeli, ewentualnie byli w porozumieniu, niemieccy monarchiści. Większa część członków składała się z byłych oficerów.

Prace komisji odszkodowań.

PARYŻ, 13 (PAT.) Komisja reparacyjna rozpatrywała w dalszym ciągu odpowiedź niemiecką. Członkowie doszli do porozumienia co do zasadniczych punktów nad swoją odpowiedzią, którą komisja reparacyjna zamierza w bliskiej przyszłości przesłać Niemcom. Komisja uważa się za związaną poprzednią decyzją, przyznającą Niemcom odroczenie do 31 maja b. r., oraz, że Niemcy będą musiały wypłacić 15 kwietnia r. b. 18 miljonów mk. w złocie, a 15 maja r. b. 50 miljonów mk. w złocie.

Bolszewicy mordują biskupów.

PARYŻ 11. (PAT). Radjo. Arcybiskup kijowski przesłał arcybiskupowi Canterbury pismo, w którem stwierdza, że bolszewicy od 1918 r. do 1922 r. zabili 22 biskupów, z pośród których 9 było przed śmiercią torturowanych.

Dyrekcja teatrów warszawskich.

WARSZAWA, 13. (wł). Magistrat m. Warszawy odnowił umowę z generalnym dyrektorem teatrów miejskich, p. Janem Lorentowiczem, na dalsze 3-lecie, do dnia 1 września 1925 r.

Głód.

MOSKWA, 13. Z Kuzniecka donoszą, że w powiecie głoduje przeszło 128 tysięcy ludzi. Ludność bije się literalnie o padlinę i żywi się nawet wydzielinami końskiemi.

W pow. pokrowskim ludność zjada korę, kożuchy, padlinę, kości i t. p. Zdarzają się przypadki ludożerstwa.

Na Zaporożu ludzie jedzą padlinę i odpadki.

Kronika polityczna

Rząd Angory i ewakuacja Smyrny.

Rząd Angory, w odpowiedzi na notę sprzymierzonych ministrów spraw zagranicznych, oświadczył, że godzi się na proponowane zawieszenie broni, pod warunkiem jednak, żeby ewakuacja Smyrny rozpoczęła się natychmiast i była ukończoną w przeciągu czterech miesięcy. W razie przyjęcia tego warunku, rząd Angory gotów jest wysłać delegację na projektowaną konferencję w celu omówienia warunków pokoju.

Przyłączenie Besarabji do Rumunji.

Akt złączenia Besarabji z Rumunją został ratyfikowany jednogłośnie przez Senat rumuński. Ratyfikacja ta nabiera znaczenia w chwili obecnej, wzmacnia bowiem stanowisko Rumunji na konferencji genueńskiej, zapewnia jej poparcie sprzymierzeńców na wypadek uroszczeń sowieckich.

Kandydatura p. Paderewskiego?

„Daily Express" donosi z New Yorku: „Według wiadomości z San Francisko, tamtejsza kolonja polska utrzymuje, iż p. Ignacy Paderewski, bawiący obecnie w Kalifornji, zamierza postawić swoją kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej w czerwcu r. b. Pan Paderewski, jak donoszą nie przyjął propozycji przedsiębiorcy z Nowego Yorku, który ofiarował mu 20,000 f. szt. za urządzenie koncertów".

Nie życzymy Polsce takiego „prezydenta".

Życie kraju.

-|- **Poznań.** Przy likwidacji wydziału handlowego b. dzielnicy pruskiej uchwalono w porozumieniu z ministerstwem skarbu oddać z ogólnej sumy pozostałości 1 miljard 200 miljonów mk. do dyspozycji ministra b. dzielnicy pruskiej p. Wybickiego na cele kulturalno-społeczne. Ponadto przyznano województwom pomorskiemu i poznańskiemu po 100 miljonów mk. bezprocentowej pożyczki, zaś 50 miljonów mk. na ukończenie robót elektryfikacyjnych w Gródku pomorskim tytułem pożyczki, również bezprocentowej.

-|- **Lwów.** Policja tutejsza aresztowała podejrzanego osobnika, który, jak się w śledztwie okazało, brał czynny udział we wszystkich spiskach ukraińskich. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono wiele dokumentów treści obciążającej aresztowanego, oraz plan dyslokacji wojsk w Małopolsce. Prawdziwego nazwiska aresztowanego nie zdołano dotychczas stwierdzić.

-|- **Kraków.** W połowie maja r. b. mają przybyć tu posłowie wileńscy, zaproszeni przez prezydjum miasta. W związku z tem utworzył się tu poza komitetem obywatelskim, komitet złożony ze sfer nauczycieli szkół średnich. Komitet ten dąży przy współudziale młodzieży do godnego powitania posłów wileńskich.

Schwytanie miljonowego defraudanta w Łodzi.

Onegdaj żandarmerja łódzka aresztowała przed gmachem Grand Hotelu ppor. Ankersteina, ściganego listami gończemi przez prokuratorję wojskową za popełnienie miljonowych nadużyć w jednej z wojskowych instytucyj warszawskich.

Po aresztowaniu ppor. A. usiłował zbiedz z aresztu — lecz w porę spostrzeżono ucieczkę, zarządzono pościg i ptaszka ujęto z powrotem.

Szczegóły tej afery podamy jutro.

Stosunki partyjne w Zagłębiu Krakowskiem.

O stosunkach partyjnych i robotniczych, panujących w Zagłębiu Krakowskiem, świadczy następująca odezwa:

Narodowa Partja Robotnicza.

Ludu Roboczy!

Partja PPS. wali się bez ratunku w gruzy.

Jej 30-letnia gospodarka doprowadziła was do łachmanów, ich zaś do rentownych posad i dworów.

Niedobitki z PPS., chcąc ratować resztki wpływów wśród obałamuconych jeszcze robotników, usiłują przy pomocy płatnych i rozpitych bojówek udaremniać publiczne narady.

PPS. knebluje wam usta, jak to uczyniła w Trzebini i Żywcu.

Kto knebluje usta przeciwnikowi, ten się boi prawdy, ten nie ma czystego sumienia.

Działacze z PPS-u denuncjują do Prokuratorji niewygodnych sobie i niechcących patrzeć na ich gospodarkę robotników.

Burżuazja tem samem walczyła!

Kryminał i policja oto ich broń!

Narodowa Partja Robotnicza jest potężniejszą organizacją ludu pracującego w Polsce.

120 tysięcy górników, 160 tysięcy bezrolnych, 60 tysięcy metalowców itd., zorganizowanych w NPR. przygniata swą cyfrą wszystkie organizacje zawodowe PPS. w całej Polsce.

Nikt nie powstrzyma potężnego rozwoju Narodowej Partji Robotniczej, która posiada Śląsk, Poznańskie i Pomorze wyłącznie, a już zdobyła Łódź, Jaworzno, Sosnowiec, Nowy Sącz, Tarnów itd. — i zdobędzie niechybnie całe Zagłębie Krakowskie.

Walki się nie boimy! Przyjmujemy ją na całej linji! PPS. zostanie wyrzucona z Zagłębia Krakowskiego tak, jak Wasi Bracia Górnicy wyrzucili ją z Jaworzna.

Nie damy dalej oszukiwać klasy robotniczej dorobkiewiczom z PPS-u!

Robotnicy! Jedyną Waszą odpowiedzią na gwałty i kłamstwa PPS. niech będzie hasło:

Wszyscy wpisujmy się solidarnie do Narodowej Partji Robotniczej, oraz do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Precz z PPS.!

Niech żyje NPR.!

Robotniczy Komitet Organizacyjny NPR. na Zagłębie Krakowskie.

Zarząd wojewódzki Narodowej Partji Robotniczej.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:		
	Dolary	3.80[illegible]
	Marki niem.	18—
	Funty szterl.	16.50[illegible]
	Franki fr.	3461[illegible]
	Korony czeskie	73.—

Współżycie z zachodnim sąsiadem.

Niezadługo upłyną 3 lata, jak Traktat Wersalski, regulujący stosunki europejskie po wielkiej wojnie światowej wszedł w życie. Na mocy tego traktatu odzyskała Polska swoją niepodległość i grabieżcy którzy przed półtora wiekiem podzielili się jej ziemią, musieli zrabowane terytorja oddać z powrotem. Prusakowi zatem odebraliśmy Poznańskie i Pomorze. Tego wymagała konsekwentna sprawiedliwość dziejowa.

Prusacy jednakowoż ani myślą uznać naszych słusznych praw i chociaż chwilowo ustąpili, to nie zaprzestają głosić, iż zostali pokrzywdzeni i że kiedyś urządzą odwet. Pomiędzy ludem niemieckim szerzy się te hasła za pomocą najohydniejszej agitacji i heca antypolska święci u naszych zachodnich sąsiadów istne orgje nienawiści. Oczywiście główną rolę odgrywa w tej akcji prasa. Zaznaczyć trzeba, iż gazety niemieckie wszystkich kierunków i obozów politycznych z zadziwiającą jednomyślnością biją w Polskę.

Stek najpodlejszego gatunku kłamstw i oszczerstw rzuca się na Ojczyznę naszą, usiłując dowieść, iż Polska niezdolna do samodzielnego bytowania politycznego, że potrzebuje ona koniecznie nadzoru obcego.

A ten nadzór rozumie się należy złożyć w ręce Prus, ofiarując im znowu Poznańskie i Pomorze. Co więcej, zwrócenie tych prowincyj Prusakom musi być dokonanem, bo należą się one Berlinowi z prawa! — Tak rozumują ogólnie pisma niemieckie, a jako charakterystyczny przyczynek do tej zbójeckiej logiki podajemy wyjątek z berlińskiego dziennika „Der Tag". Powiada on, co następuje:

„A więc my mamy uznać, że Prusy Zachodnie i Poznańskie zostały nam wydarte na zawsze, mamy przyjąć fakty, stworzone przez traktat wersalski za coś nienaruszalnego? Dla nas Niemców może być jedno tylko stanowisko możliwem: żądać zwrotu tego, co się nam należy, co winno do nas należeć z prawa. Pogodzenie się ze stosunkami obecnemi jest dla nas niemożliwe".

Nie trudno dociec przyczyny tych historycznych wykrzykników i zaklinań, o ile się rozważy, czyje interesa „Der Tag" reprezentuje. Pismo to należy do trustu Stinnesa największego bogacza Niemiec, a zatem stoi na jego usługach, wyraźniej powiedziawszy na usługach wielkiego kapitału niemieckiego. Wiadomo zaś, iż ten właśnie kapitał szuka możliwie najdalszej ekspansji na Wschód, w czem obecnie Polska mu przeszkadza i zawsze przeszkadzać będzie. Polska jako kraj tranzytowy uchwyci niewątpliwie w swoją garść wszystkie nici handlowe Zachodu Europy ze Wschodem i regulować będzie gospodarcze stosunki obu terenów.

Rzecz zrozumiała, iż ciągłe podtrzymywanie stosunków handlowych czyli współpraca gospodarcza łacno może przyczynić się do przyjaznego ich porozumienia. A tego właśnie Niemcy się obawiają. Wierni swej zasadzie „Unsere Zukunft liegt im Osten" (nasza przyszłość jest na Wschodzie), oddawna próbowali stworzyć z Rosji jakąś ekspozyturę czy kolonję niemiecką, co im się też częściowo udało. Coprawda wojna światowa popsuła im cośkolwiek robotę na Wschodzie, ale rewolucja bolszewicka wiele znowu naprawiła. Sympatje bolszewicko-niemieckie uwydatniają się przy każdej okazji i nabierają coraz konkretniejszych form. Tymczasem Polska stanęła na zawadzie.

Dlatego precz z Polską! Niemiecki mózg wytęża się z nienawistną zaciekłością nad jedną kombinacją: jakby ziemie polskie ponownie zagrabić? I w tym kierunku uprawia celową choć obłudną politykę. Na konferencjach dyplomatycznych Niemcy prawią o swem pokojowem usposobieniu, a u siebie w kraju burzą naród i zatruwają go jadem wojowniczości, myślą rewanżu.

Faza takiego Niemców ku nam sentymentu musi sie skończyć. Pragniemy nasz stosunek do nich oprzeć na zasadzie pokojowej. Lecz nasza dobra wola nie wystarcza. Istnieje tu jeden konieczny warunek: Berlin musi się raz na zawsze wyrzec myśli o odwecie. Musi on zrozumieć, że Polska nie zabrała ani piędzi ziemi niemieckiej, lecz, że odzyskała tylko swoje terytorja, wydarte jej podstępem i siłą.

Kiedy to nastąpi? Nie wiadomo! Kto zna naturę Niemców, ten wie, że wszelkie marzenia aneksyjne zdoła wybić Niemcom z głowy jedynie siła i spoistość państwa polskiego. Dlatego trzeba nam wytrwale i umiejętnie kontynuować pracę nad naszem wzmożeniem się państwowem.

Konsolidacja wewnętrzna, rozwój gospodarczy i silna armja — oto argumenty, których się i Niemcy ulękną. W ten tylko sposób zabezpieczymy Polsce najlepiej spokój od zachodniej strony i zapewnimy sobie najgruntowniej normalne a konieczne stosunki gospodarcze z naszym niemieckim sąsiadem.

Cejot.

Gruzja a Polska.

Od czasów Iwana Groźnego po dni „czerwonego cara" bolszewickiego, Rosja była zawsze pasorzytem na organizacjach sąsiednich narodów i rządzona była stale zasadami imperjalistycznemi. Zmieniali się ludzie i czasy, ale zasada ujarzmiania „obcoplemieńców" trwała bez przerwy, jak nie mniej metody podstępnego działania.

Carska Rosja uważała zawsze sprawę Polski ujarzmionej za swoją czysto wewnętrzną sprawę, do której nikomu nie było wolno mieszać się. Dzisiejsza Rosja Lenina postawiła za warunek wzięcia udziału w konferencji genueńskiej nieporuszanie kwestji Gruzji, pozbawionej wolności przez czerwone bandy sowieckie.

Dziwna analogja zachodzi między dziejami podboju Polski i Gruzji przez Rosjan, dokonanemi niemal w tychże samych latach. I tu i tam wdali się jednakową metodą.

Gdy w r. 172. Piotr Wielki zorganizował wyprawę przeciw Persji, wezwał do pomocy króla gruzińskiego Wachtanga VI, podczas odwrotu jednak Piotr pozostawił sojusznika zemście nieprzyjaciół, poczem wydał w układzie pokojowym Gruzję na łaskę i niełaskę zwycięskich Turków. A i za Katarzyny II Rosja wystawiała Gruzję na zemstę odwiecznych wrogów, rosyjski zaś generał, Totleben, opuścił króla Irakliego w bitwie z turkami pod Aspindzą. Mimo to zawarto traktat, przez który Gruzja stawała się państwem na wpół zwierzchniczem. Całkiem — jak u nas za Stanisława Augusta, z tą tylko różnicą, że stało się to w Gruzji dopiero w r. 1800, kiedy to cesarz rosyjski przyjął tytuł króla gruzińskiego, wojsko gruzińskie zastąpiono rosyjskiem, a Paweł I oświadczył „słowem cesarskiem", że wszystkie prawa i przywileje narodu gruzińskiego zostaną nietknięte, polecając jednocześnie gen. Knorringowi przekształcić Gruzję na gubernję rosyjską, co też istotnie w rok później się stało z rozkazu Aleksandra I. Cerkiew, w której podstępnie zgromadzono szlachtę gruzińską, otoczono wojskiem i przy pomocy kilku zdrajców zmuszono do przysięgi na wierność carowi. Członków rodziny królewskiej wywieziono w głąb Rosji, skasowano monetę i prawo gruzińskie, a rząd zastąpiono sforą czynowników, samych złodziei i łapowników, zaprowadzono przymusową służbę wojskową, którą Gruzini musieli odbywać w głębi Rosji, język gruziński w szkole, sądzie i innych instytucjach zastąpiono językiem „państwowym". Posypały się konfiskaty dóbr, które następnie oddawano kolonistom rosyjskim. Na chłopów gruzińskich nałożono różnego rodzaju daniny, wreszcie żołdacy rosyjscy: kradli, mordowali, gwałcili kobiety, rabowali ludność.

Szereg powstań gruzińskich utopili rosjanie w potokach krwi, a w r. 1905 wywieźli dygnitarzy duchownych w głąb Rosji, zaś sądy wojenne i więzienia przepełnione były tysiącami Gruzinów wszystkich stanów.

Takich bezeceństw dopuszczali się Rosjanie na narodzie, który już w IV w. przed Chr. posiadał własny alfabet, a od V w. po Chr. własną bogatą literaturę, o którego słynnej królowej Tamarze pisali poeci wzniosłe poematy, którego pałace i świątynie są prawdziwemi arcydziełami, gdzie sztuka malowania na emalji osiągnęła najwyższą doskonałość.

Kiedy jednak po 117-letniej niewoli Gruzja wyzwoliła się z jarzma rosyjskiego, wnet bolszewicy, idąc za wzorami najzacieklejszych nacjonalistów moskiewskich spustoszyli kraj ogniem i mieczem, a teraz wyłączyć starają się przez usta Cziczerina sprawę gruzińską z pod dyskusji w Genui. Zobaczymy, czy Europa zgodzi się na tego rodzaju ograniczenia prawa stanowienia narodu o starodawnej kulturze o sobie.

LISTY Z WILNA.

(Korespondencja własna „Pracy").

Budżet Litwy Kowieńskiej. — Transport z Niemiec do Rosji głównym środkiem jej utrzymania.—Zależność Litwy od Niemiec.—Polityka gospodarcza państw bałtyckich.—Jej skutki w polityce zagranicznej.

Wilno, 9 kwietnia.

Wieści, napływające w tej chwili z państw bałtyckich, a w szczególności z Kowna, pozwalają zorjentować się nieco w kierunku rozwoju polityki zagranicznej tych państw. Rzucają one pewne światło na jej istotną podstawę, na politykę gospodarczą, w szczególności w stosunku do ich najbliższych sąsiadów, Niemiec i Rosji.

Pozwolę sobie przytoczyć tu najjaskrawszy może dokument w tej dziedzinie, budżet Litwy Kowieńskiej za rok 1921, ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym" №78 (obliczenia w markach niemieckich):

Zwyczajne dochody państwa.

Podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, handlowy)	58,580,260
Podatki pośrednie:	
Od trunków	78.000,250
Od tytuniu	28,539,000
Z ceł	191,196,000
Inne drobne	3,505,400
Ogółem	301,240,650
Opłaty stemplowe	52,302,600
Regalja (poczta, telefon, telegraf, zmonopolizowany handel)	38,248,144
Majątki państwowe i kapitały:	
Z lasów	101,288,500
Z kolei żelaznych	115,540,727
Inne	32,905,860
Ogółem	250,116,087
Inne zwyczajne dochody	19 709,345
Ogółem dochody zwyczajne	720,277,036
Nadzwyczajne dochody:	
Z pożyczek	176 650,000
Ogółem dochody państwa w 1921 roku	896,927,036
Wydatki:	
Zwyczajne wydatki:	
Prezydent państwa, Sejm, gabinet ministrów	14,948,899
Wydatki min. Obrony Krajowej	491,042,819
Wydatki min. Komunikacji:	
a) Na koleje żelazne	144 820,220
b) Na poczty, telegrafy i telefony	20,924,000
c) Inne wydatki (drobne, remont)	18,690,131
Min. spraw wewnętrznych	41,012,238
Min. spraw zagranicznych	19 794,280
Min. oświaty	38,895.795
Min. rolnictwa	41,162,600
Min. przemysłu i handlu	20,701,259
Min. sprawiedliwości	13,282,200
Min. do spraw żydowskich	575,950
Min. do spraw białoruskich	464,030
Inne zwyczajne wydatki	12,918.670
Ogółem wydatki zwycz.	879,232,596
Nadzwyczajne wydatki	17,694,440
Ogółem wydatki państwa w 1921 roku	896,427,036

W dziale dochodów uderza tu przedewszystkiem suma pożyczek, przekraczająca 176 miljonów marek, a więc stanowiąca około 20 proc. dochodów państwa.

Budżet nie mówi, czy są to pożyczki zewnętrzne, czy wewnętrzne, jednak jest rzeczą ogólnie znaną, że przeszłoroczne pożyczki, zaciągnięte w Niemczech, stanowią kwotę b. poważną, pochłaniając zapewne lwią część tej sumy.

Podatki bezpośrednie, oraz b. wysokie podatki konsumcyjne pokrywają łącznie około 18 proc. budżetu. Poważną pozycję stanowią dochody z lasów. Pochodzi to jednak stąd, że Litwa prowadzi w swych lasach gospodarkę rabunkową. Większa część wyrąbanego drzewa idzie do Prus. Jasne jest, że w ten sposób przez dłuższy czas gospodarki leśnej prowadzić nie można, i że lasy nie mogą być trwałem źródłem dochodu dla państwa litewskiego. Koleje przynoszą ostatecznie deficyt, wynoszący do 30 miljonów mk., poczta i telegraf—pewien nieznaczny zysk.

Gdzie jest więc zasadnicza obok pożyczek pozycja dochodowa państwa litewskiego? Stanowi ją dochód z ceł, który w roku ubiegłym wyniósł z górą 191 miljonów marek, a więc 21,2 proc. ogółu dochodów. Eksport Litwy jest zbyt mały, aby mógł zaważyć poważnie na tej rubryce. Są to zatem cła tranzytowe, wskazujące niezbicie, jak olbrzymie znaczenie dla gospodarczego rozwoju państwa Kowieńskiego ma eksport towarów niemieckich do Rosji, idący przez Litwę.

Litwa jest dla handlu niemieckiego bramą, z której korzysta w coraz większym zakresie. Oczywiście taki stan rzeczy prowadzi do kompletnego uzależnienia gospodarczego Litwy od Niemiec.

Skutkiem takiego uzależnienia było wciągnięcie Litwy w orbitę polityki zagranicznej Niemiec.

Pewne światło rzuca na tę kwestję rubryka wydatków w cytowanym budżecie. Wydatki na armję wynoszą w nim 55 proc. ogółu rozchodów! Cyfra ta dla państwa, które nie jest w stanie wojny, jest istotnie przerażająca. Sądzićby należało, że na tak daleko idące wysilenie wojskowe i skarbowe Litwa nie zdecydowałaby się z własnej inicjatywy, wiedząc, że przewaga armji polskiej (o Polskę bowiem niewątpliwie tu idzie) i opieka koalicji, lepiej gwarantują jej całość, niż mobilizowanie coraz to nowych roczników, stanowiących w cyfrach absolutnych wielkość b. nieznaczną. Armja litewska jest przedewszystkiem strażą przednią armji niemieckiej, utrzymywaną na tej stopie, dzięki żądaniu Niemiec.

Ostatnie fakty na terenie wileńskim, utwierdzające władztwo Polski nad Wilnem, były nietylko klęską polityczną Litwy. Tutaj polityka gospodarcza niemiecko-litewska poniosła zdecydowaną porażkę.

Przekreślona bowiem została możność wywozu towarów niemieckich bezpośrednio przez Litwę do Rosji, z pominięciem Łotwy.

Droga eksportu niemieckiego przez Litwę uległa zwężeniu. Taki stan rzeczy zmusza Niemcy do kierowania części swego eksportu innemi drogami, bądź drogą wolną przez Łotwę i Estonję, bądź też przez Polskę.

Obecny eksport z Łotwy i Estonji rozwija się również b. silnie, obejmując jednak w znacznej części własne produkty tych krajów, o wiele silniej uprzemysłowionych od Litwy.

Zorganizowanie stałej komunikacji powietrznej Berlin—Kowno—Ryga i Królewiec—Kowno—Moskwa są plastycznym wyrazem planów niemieckich, którym państewka bałtyckie będą musiały stawić czoło.

A Polska? Czy pozostaje nam rola biernego widza? Sądzę, że sukces polityczny, odniesiony w sprawie wileńskiej, powinien być wykorzystany dla celów gospodarczych. Linja kolejowa Wilno—Dynaburg, wykorzystana w całej pełni dla polskiego handlu zagranicznego, mogłaby stać się trwałym łącznikiem gospodarczym między Polską a państwami bałtyckiemi.

Wspólność celów gospodarczych będzie niewątpliwie silniejszą podstawą do zbliżenia się naszego z temi państwami niż wszelkie zabiegi naszej dyplomacji.

B. W.

Ruch spółdzielczy.

Stowarzyszenie „Społem" w Pabjanicach.

Dnia 12 marca 1922 roku w drugim terminie przy udziale 356 członków odbyło się Ogólne Doroczne Zebranie członków jednego z najstarszych Stowarzyszeń spółdzielczych w Polsce — „Społem" w Pabjanicach.

Stowarzyszenie to założone zostało w 1906 roku i liczyło 75 członków; w tym samym czasie w Pabjanicach istniało już od paru lat kilka oddzielnych sklepików komandytowych, zakładanych przez miejscowych robotników, którzy w 1906 roku wpadli na myśl połączenia się w jedno większe stowarzyszenie. Wierni swym tradycjom łączenia się, robotnicy pabjaniccy złączyli w jedno istniejące od niedawna na gruncie pabjanickim dwa stowarzyszenia „Praca" i „Swiatowid" w Pabjanickie Stowarzyszenie Spożywców, które w lipcu 1921 roku połączyło się ze Stowarzyszeniem „Społem". Obecnie Stow. „Społem" liczy 3,532 członków.

Zebranie zagaił ob. J. Lefik, przewodniczył poseł na Sejm ob. M. Tomczak, sekretarzował ob. B. Sumiński, asesorami byli: J. Niewiadomski, St. Klimek i J. Smiechowa.

Od lipca 1921 roku Stowarzyszenie „Społem" przyjęło nowy statut, zorganizowało władze Stowarzyszenia powołując Radę Nadzorczą, która z pośród siebie wyłoniła Zarząd, składający się z 3 osób.

Członek Rady Nadzorczej ob. Wypych w treściwych słowach zobrazował działalność Rady Nadzorczej za okres półroczny i zapoznał zebranych z pracą poszczególnych wydziałów.

Podstawą kapitału obrotowego są udziały i na to Rada Nadzorcza zwróciła uwagę, przedstawiając swym członkom na zebraniach sklepowych konieczność powiększania własnych środków obrotowych i w miarę drożenia artykułów stałego dopłacania na udział. Rada Nadzorcza konstatuje, że zrozumienie członków w tym kierunku stale wzrasta, udziały wpływają i gdyby nie kryzys przemysłowy, jaki miasto Pabjanice przechodziło, członkowie zasililiby już Stowarzyszenie swemi udziałami tak znacznie, że można byłoby przystąpić do budowy mechanicznych pieców piekarskich, o których władze Stowarzyszenia już myślą. Piekarnia Stowarzyszenia, aczkolwiek wypieka dziennie 2,000 bochenków dwukilowych, nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb swych członków, a ponieważ chleb jest artykułem podstawowym i niezbędnym, Rada Nadzorcza apeluje do członków o ułatwienie zrealizowania powyższego projektu przez masowe wpłacanie na udziały oraz składanie w Stowarzyszeniu na pożyczkę wszystkich chociaż najdrobniejszych oszczędności.

Członek zarządu i kierownik Stowarzyszenia p. Z. Fuks, odczytał sprawozdanie rachunkowe za czas od dnia 1-go stycznia do dnia 31 grudnia 1921 roku, dając szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienia. Ze sprawozdania powyższego wynika, że Stowarzyszenie „Społem" na początku roku liczyło 2,714 członków; w pierwszem półroczu zapisało się 38, w drugiem półroczu 130 członków, przybyło na skutek połączenia się Pabjanickiego Stow. Spożywców 659 członków, razem 3,536 członków; z tych wycofało swe udziały tylko 4 członków. Kapitał udziałowy na początku roku wynosił mk. 394.427,16, w ciągu roku wpłacono na udział 835,981,61 mk., dopisano procentów za 1921 rok mk. 6,291,16, dopisano do udziałów 4 procent dywidendy od wybranego przez członków towaru mk. 2,336,852,12, oraz przyjęto z Pabjanickiego Stowarzyszenia Spożywców przy połączeniu mk. 274,792,61, razem Stow. „Społem" posiada udziałów na 31 grudnia 1921 roku mk. 3,846,080,21, 4 procent od zakupów nieczłonków przelano na rezerwę, co wyniosło mk. 3,367,301,55. Funduszu zapasowego Stowarzyszenie posiada mk. 120,389,56, funduszu rezerwowego mk. 4,168,625, razem społeczne fundusze wynoszą mk. 4,284,014,56.

Stowarzyszenie „Społem" posiada 15 sklepów spożywczych, 1 sklep masarski, 2 sklepy z łokciówką i norymberszczyzną, 1 sklep z naczyniami kuchennemi, składy węgla i drzewa, hurtową sprzedaż nafty i soli; ma piekarnię, masarnię, palarnię kawy oraz posiada własne budynki, w których mieszczą się wytwórnie i magazyny.

Obrót towarowy w 1921 roku wynosił mk. 142,603,842,17. Koszty handlowe wyniosły mk. 1,943,179,80, co stanowi $1^1/_4$ proc. w stosunku do obrotu towarowego. Pensje wyniosły mk. 7,683,990,89, to jest 5.4 procent w stosunku do tegoż obrotu.

Majątek Stowarzyszenia podług bilansu przedstawia się w sumie marek 18,965,081,49, lecz gdyby przeszacowano nieruchomości, sprzęty i ruchomości majątek przewyższyłby mk. 50 miljonów.

Czystej nadwyżki za 1921 rok Stowarzyszenie osiągnęło marek 875,681,59, którą ogólne zebranie podzieliło w następujący sposób: 5 procent przeznaczono na dywidendę od udziałów, co wynosi mk. 75,500, na fundusz zapasowy marek 200,000, na fundusz kulturalno-oświatowy mk. 200,000, na dziennik „Praca" marek 100,000, na kształcenie dzieci członków w duchu spółdzielczym mk. 200,181,59.

Praca ideowa przez nowe władze Stowarzyszenia była intensywnie prowadzona. Zorganizowano tygodniowy kurs dla pracowników i popularne wykłady o spółdzielczości dla członków; kursy zakończono odczytem z przezroczami. W czasie świąt Bożego Narodzenia urządzono Choinkę z fantową loterją dla dzieci członków; dla zapoznania członków z ogólną ideologją stale po sklepach urządza się pogadanki.

Należy dodać, że obrady na zgromadzeniu dorocznem toczyły się rzeczowo i ze zrozumieniem zadań i celów do jakich Spółdzielczość zmierzać powinna.

St. Antoniewicz.

Na Wielki Piątek.

Chociaż za Tobą tłum olbrzymi [spieszył,
Choć w przeddzień palmy pod stopy [Twe ronił,
Nie było kogo, ktoby Cię rozgrze- [szył,
Nie było kogo, ktoby Cię obronił.
Choć niewinnością Twe lice ja- [śniało—
Ukrzyżuj! całe Jeruzalem grzmiało.

m. j.

Cisza przezroczysta zaległa świątynię...

Smutek i żałoba płyną z pod wysokich stropów na przesuwające się po nawach i kryptach kościelnych—długie szeregi pobożnych.

Przed Grobem Pańskim liczne lampki rzucają niepewne, żółte promienie światła; nucą ptaszęta — gdzie spoczywa Chrystus.

Z kątów szept żarliwych modlitw dobiega... skwierczą płomienie w lampkach... cisza przeuroczysta...

Zdala tylko, poprzez grube mury świątyni dobiega z wielkiego miasta gwar i szum... hałas i krzyk—rozbija się jednak o ten potężny mur kościoła.

Dwa światy... Ciszy i Gwaru... Gwaru i Ukojenia...

Wybucha, to perli się, to płynie, jak lawina, z groźnym poszumem—życie Wielkiego Miasta...

A w świątyni spoczywa w Grobie Chrystus Ukrzyżowany... Cisza tu. Ukojenie i pociecha duszom strapionym.

Wielki Piątek. Wielki Dzień...

Korzą się serca przed ukrzyżowanym Majestatem Wszechdobra, Miłości, dla Którego nie stało na tej ziemi miejsca ...

A Chrystus otoczon pielgrzymką pobożnych, cicho błogosławi i przebacza... w dzień skruchy, w Wielki Piątek.

Jan Wojtyński.

Zjazd Kierowników Komend. Z. H. P. z całej Polski w Łodzi.

W dniach 10, 11 i 12 b. m. odbył się w Łodzi zjazd Kierowników samodzielnych komend Harcerskich z całej Polski. Część uczestników zjazdu była obecna w dniu 9 b. m. na koncercie urządzonym staraniem Zarządu Oddziału Łódzkiego. Zjazd rozpoczął się Mszą św. odprawioną w kościele św. Krzyża przez J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego, który w krótkich słowach życzył uczestnikom zjazdu owocnej pracy. Poranne posiedzenie (w sali województwa) otworzył Naczelnik Głównej Kwatery d.-h. H. Glass, poczem powitał zjazd imieniem gen. Majewskiego, jego zastępca jen. Pachucki, w imieniu Zarządu Oddziału przemawiał dyr. Idzikowski, a następnie w imieniu Kuratora Szkolnego dyr. Tomaszewski. Po powitalnych przemówieniach odczytano telegramy nadesłane od przewodniczącego Z. H. P. generała Hallera i pana ministra spraw wewnętrznych A. Kamieńskiego.

Cały pierwszy dzień poświęcony był pięciominutowym sprawozdaniom poszczególnych komend oraz zwiedzaniu miasta.

Na zjeździe reprezentowane było 10 komend z całej Rzeczypospolitej, a liczył zjazd 51 członków — wśród tych byli też przedstawiciele Litwy Kowieńskiej i Śląska ze strony Niemieckiej.

Na zjeździe poruszono najaktualniejsze sprawy, a przedewszystkiem zagadnienia najbliższego lata, kolonij letnich, kursów instruktorskich i t. d. (Według informacyj Głównej Kwatery — kolonij i kursów ma być w obecnym roku około 160, zaś przy końcu roku szkolnego projektowanych jest około 15 zlotów w różnych miejscach Polski).

Poruszano sprawę wyszkolenia woj-

MAURICE RENARD. 87)

Dziwy dr. Lerna.

Emma, której owa galanterya orangutana wcale nie odstraszała, trzymała się jednego miejsca pod krzakiem, gdzie nie widziana przez nikogo mogła dowolnie oddawać się spojrzeniom, wysyłać pocałunki końcami różowych paluszków niby słodkie pociski pieściwej katapulty — i pokazywać swe uczucia minami i gestami, tak, jak to robią baletnice na scenie. Nie przypuszczam, żeby się dalej posunęła w swych wyznaniach... Ale czy to wszystko wystarczyło, żeby rozruszać tę bestyę otyłą?

A jednak przyszedł i na to czas.

Pewnego popołudnia, kiedy usiłowałem dojrzeć przez krzaki Emmę, kokietującą Minotaura, nagle rozległ się trzask tłuczonych szyb. Jowisz nie mogąc dłużej wytrzymać: wybił szybę i przelazł przez okno — nie troszcząc się zupełnie o moje ciało, pokrwawione szkłem, zmaltretowane i ryczące przeraźliwie.

Emma krzyknęła — i chciała uciekać. Ale bydlę już dotarło do lasku.

Ktoś biegł na pomoc — słyszałem kroki... To Lerne na łoskot tłuczonych szyb wybiegł z pomocnikami z laboratoryum... Niemcy bali się zbliżyć do mnie i okrążali łąkę. Ale Lerne bez obawy doszedł do pastwiska, przelazł przez druty i biegł w podartym surduście naprzód.

Ale stary był; nogi odmawiały mu posłuszeństwa.

Przybiegł po niewczasie—po wszystkiem... Okropne! Okropne!

Rzuciłem się naprzód, nie zważając na wątłą baryerę z drutu, która mi zraniła skórę...

Jednym susem przesadziłem mur listowia.

Nie mogłem znieść dłużej tego spektaklu.

Między nim a mną zamigotały nagle wszystkie gwiazdy północy. Jedno uderzenie krwi do głowy—a byłem całkiem pijany.

Nieprzezwyciężona wściekłość kazała mi z wysuniętymi naprzód rogami wpaść przed siebie. Uderzyłem w coś — co upadło na ziemię, gniotłem je czterema kopytami — gniotłem, deptałem, deptałem...

Nagle usłyszałem za sobą głos:

— Ależ przyjacielu! Popełniasz samobójstwo!

Szał minął!... Gwiazdy zgasły. Ujrzałem wszystko...

Dziewczyna, ocknąwszy się z rozkosznej ekstazy, siedziała na ziemi i — zmrużywszy oczy — zdawała się wogóle nie pojmować tego, co się stało. Pomocnicy polowali na mnie — każdy z innej strony, chcąc mnie złapać. A Lerne, pochylony nad mojem dawnem ciałem, bezwładnem i porozdzieranem, unosił mi głowę, z której krew się lała strumieniem.

I pomyśleć, że to ja — ja popełniłem to niesłychane głupstwo, żeby siebie samego tak poćwiartować!

Profesor, zbadawszy rannego ze wszystkich stron zawyrokował:

— Jedno ramię zwichnięte, trzy żebra złamane, obojczyk i staw łokciowy zgruchotane. — Ale z tego się wychodzi. Gorzej z głową: Mózg zgnieciony... podziurawiony. Nic z tego... za pół godziny: „finita la comedia!"...

Musiałem się oprzeć o drzewo, aby nie upaść... Więc ciało moje — moja— ojczyzna — ma umrzeć!

A więc wszystko skończone! Na zawsze więc jestem wygnany ze zniszczonego domostwa; — straciłem jedyny warunek mego uwolnienia. A więc już koniec!... Nawet Lerne tu nic nie poradzi!... za pół godziny!... Mózg rozpryśnięty!... No tak—ale ten mózg... przecież Lerne mógłby...

Mógł wszystko!...

Zbliżyłem się do niego.

Wuj mój zwrócił się do Emmy i zaczął mówić smutnym głosem:

— No — musi ci być bardzo drogi, żeby go kochać jeszcze w takim stanie!.. Biedna Emmo! Więc wolisz tę karykaturę człowieka niż mnie?

Emma płakała, ukrywszy twarz w dłoniach.

— Jak ty go musisz kochać! Jak ty go musisz kochać!! — powtarzał wuj patrząc to na nią, to na umierające ciało...

Od pewnego czasu nauczyłem się wymawiać niektóre zgłoski... Zacząłem bełkotać. A wuj zmarszczył czoło... na twarzy jego wyczytałem huragany walczących ze sobą myśli... interesów i namiętności: egoizmu i strachu przed odpowiedzialnością.

Podwoiłem moje usiłowania, żeby coś módz przemówić.

— Tak, wiem, o co ci chodzi Mikołaju — oddałbyś chętnie twój mózg na usługi poprzedniego ciała, coby je mogło ostatecznie uratować, bo mózg Jupitera jest już bezsilny... No dobrze, niech i tak będzie!

— Ratuj go! Ratuj! — błagała cudzołożna kochanka, ratuj go! Przysięgam ci, że go więcej już nie zobaczę!

— Przeciwnie! Musisz go kochać z całych sił! Nie chcę cię martwić... Zresztą na co się przyda walka przeciw przeznaczeniu.

Zawołał laborantów i wydał im krótkie rozkazy. Johann i Wilhelm odstąpili od Minotaura, który już charczał.

— Schnell, Schnell! — krzyknął wuj — a potem dodał: Prędko Mikołaju — chodź z nami.

Byłem posłuszny, ciesząc się, że wrócę do dawnego ciała, a jednocześnie bałem się, żeby nie umarło przed operacyą.

— — — — — — — — — —

Udała się znakomicie.

Nie kompletnie znieczulony, bo na to czasu nie było — miałem sen — bolesny, lecz pouczający:

Śniło mi się, że Lerne dla zabawy zamiast zwrócić mi moje ciało, włożył mój mózg do czaszki Emmy.

Cóż za piekło w tak ponętnej formie! Żałowałem kształtów byka. Dusza moja znajdowała się w ciągłym stanie nerwowego podniecenia i gwałtownych instynktów, które ją zamęczały. Nad wszystkimi czynami moimi panowała silniejsza od woli — płeć, której umysł mój męski miękko ulegał. To prawda, że miałem tego rodzaju usposobienie, że miłość stanowiła we mnie rodzaj chronicznej choroby, ale mimo to, porównując zachowanie się normalne mężczyzn i przewagę Wenery w kobiecie — iluby z was — moi bracia — gdybyście płeć zmienili — pozostało „cnotliwemi pannami", a ilu ulicznicami?

(d. c. n.)

skowego i wychowania ... zaś pod koniec posiedzeń dokonano zdjęć fotograficznych. Ćwiczeniami na boisku —zakończono zjazd.

Sprawy robotnicze

Żądania kuchmistrzów.

Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja między właścicielami restauracyj a delegatami kuchmistrzów, z powodu wystawionych przez tych ostatnich żądań podwyżki płacy o 50 proc. Delegaci pracowników motywowali swe żądania tem, że od czasu zawarcia ostatniej umowy w lutym r. b. żadnych podwyżek nie otrzymali pomimo to, iż drożyzna znacznie się wzmogła, zaś inni pracownicy otrzymali stosowne podwyżki. W dyskusji, która się wywiązała restauratorzy proponowali 25 proc. podwyżki, wobec czego pertraktacja nie doprowadziła do porozumienia.

Ze Związku Budowlanego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Na ogólnem zebraniu miesięcznem budowlarzy w dniu 2 kwietnia r. b. postanowiono przystąpić do budowy domu Związku Budowlanego w Łodzi. W tym celu wybrano komisję do gromadzenia funduszy, wyszukania i kupna placu pod budowę ewentualnie nabycia posesji. Następnie przyjęty został przedstawiony przez kierownika Związku ob. Bednarczyka projekt gromadzenia funduszów i upamiętnienia ofiarodawców. Projekt polega na tem, że każdy ofiarodawca będzie wpisywany do złotej księgi, następnie: ofiarujący 5 tys. mk. dołącza swoją małą fotografję, ofiarodawca 10 tys. mk. dołącza fotografję wielkości pocztówki, ofiarodawca 20 tys. mk. dołącza fotografję gabinetową. Ofiarodawcy 50 tys. mk. winni dołączyć fotografję — portret. Ofiarodawcom większych sum postanowiono rozłożyć ofiary na raty, celem ułatwienia.

Opierając się na uchwale ogólnego zebrania, a zarazem w celu przyśpieszenia rozpoczętego dzieła, Związek niniejszem apeluje do zainteresowanych niech udowodnią czynem dobre chęci: „Dwa razy daje, kto prędko daje".

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14
Piątek

Dziś Justyna
Jutro Anastazego

Wschód słońca, 5 m. 44
Zachód „ 7 m. 30
Wschód księżyca 8 m. 11
Zachód „ 8 m. 45

— **Konkurs na plakat wystawy retrospektywnej.** Komitet wystawy retrospektywnej ogłasza konkurs na plakat wystawy retrospektywnej i innych, na niżej podanych warunkach: Wielkość afisza: 70x 100; sposób wykonania: dowolny; technika: dowolna; treść: Wystawa Sztuki w Łodzi, w lokalu miejscowego T-wa Kredytowego przy ul. Pomorskiej № 21; Ostateczny termin: 20.IV 1922 r.; premja: 60,000 mk.; charakter plakatu: swojski.

Na plakacie winno być pozostawione miejsce do nalepienia cyklu wystawy. Każdy plakat winien być zaopatrzony w godło, a nazwisko zapieczętowane w kopercie oznaczone temże godłem.

Plakaty wystawione będą w Muzeum Nauki i Sztuki.

Plakaty składać należy w sekretarjacie Komitetu Wystawy Retrospektywnej, ul. Piotrkowska 100. (Starostwo).

— **Budowa łaźni ludowej.** Naczelny komisarjat do walki z epidemjami wpłacił na poczet budowy miejskiej łaźni ludowej 1 miljon marek. Roboty prowadzone są przez wydział budowlany i w krótkim czasie łaźnia oddaną zostanie do użytku publicznego. (bip.)

— **Spekulacja na szpitale.** Tow. akc. Poznański zażądało za dzierżawę szpitala przy ul. Drewnowskiej miljona marek miesięcznie, co wyniosłoby za jednego chorego, za sam lokal dziennie 600 mk.!!! (bip)

— **Powiększenie szpitala w Radogoszczu.** Wydział zdrowotności publicznej zakupił 90 łóżek, celem powiększenia szpitala w Radogoszczu, który wobec tego będzie liczył 500 łóżek. (bip)

— **Orlę.** St. Mł. Polsk. „Orlę" koło II-gie zawiadamia swych członków, iż w dniu 15 kwietnia tj. w sobotę o godz. 5 po południu odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie. Sprawy ważne.

— **Prawda o maśle holenderskiem.** Od dłuższego czasu w mieście naszem ukazało się w sprzedaży masło holenderskie. Otóż w tych dniach państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku dokonał analizy tego „masła". Okazało się, iż t. zw. „masło holenderskie" jest to zwykła margaryna, przyrządzona z łoju z dodatkiem mleka. Produkt ten jest fałszywie oznaczony, gdyż puszczony jest w obieg w sposób wprowadzający kupującego w błąd co do sposobu wytworzenia produktu, jego składu i wartości odżywczej. Odpowiednie wnioski karne zostały wysłane do p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

— **Wystawa plakatów.** W dniu 17 b. m. otwartą zostanie wystawa plakatów artystycznych w lokalu Muzeum Nauki i Sztuki, Piotrkowska 91.

— **Wcielenie do oddziałów rocznika 1901.** Województwo ogłosiło wezwanie, powołujące wszystkich mężczyzn urodzonych w 1901 roku, którzy przez komisje przeglądowe zostali uznani za zdatnych do służby wojskowej (kategorja A), aby stawili się w dniach od 18 do 22 kwietnia r. b. we właściwej Powiatowej Komendzie Uzupełnień, celem wcielenia ich do oddziałów macierzystych.

Do stawienia obowiązani są również i ci z rocznika 1901, którzy już w wojsku służyli. bip

— **Demobilizacja oficerów.** W związku z końcowem stadjum demobilizacji oficerów, ukazały się w ostatnich dniach w prasie artykuły tej treści, „że na demobilizację oficerów, którzy będą umieszczeni w trzeciej liście rezerwy, wpłynęły ujemne ich kwalifikacje".

Ministerjum spraw wojskowych stwierdza że wiadomości te są oparte na mylnych i bezpodstawnych informacjach, gdyż trzecia lista oficerów rezerwy składać się będzie:

a) z oficerów dodatkowo zweryfikowanych a obecnie z wojska już zwolnionych (bezterminowo urlopowanych na studja, reklamowanych przez urzędy państwowe, samorządowe i t. p.);

b) z oficerów, którzy o zwolnienie z wojska proszą;

c) w najmniejszym stosunkowo procencie z oficerów, których demobilizować zmusza obowiązek ścisłego przestrzegania etatu armji pokojowej, co bynajmniej nie rzuca ujemnego światła na ich kwalifikacje moralne lub służbowe.

Jak z powyższego wyjaśnienia wynika, na demobilizację oficerów z trzeciej listy rezerwy nie należy patrzeć, jako na stwierdzenie mniejszej wartości oficera rezerwowego, który tak samo, jak jego kolega służby czynnej, pozostaje przecież oficerem niemniej wartościowym lecz jako na normalny proces o podłożu państwowej konieczności.

— **Poparzenie.** Przy ul. Targowej 27, w mieszkaniu gospodarza domu, Kolińskiego pękł garnek z gotującą się smołą wskutek czego córka właściciela mieszkania Stanisława uległa poparzeniu całego ciała. Zawezwane pogotowie odwiozło Kalińską do szpitala Anny-Marji.

— **Napad i poranienie.** Na schodach domu 32 przy ul. Wolborskiej, został napadnięty przez niewiadomego osobnika Władysław Nowakowski, zam. przy ul. Odyńca 58. Napastnik zadawszy mu kilka ran nożem w lewą łopatkę zbiegł.

— **Zamach samobójczy.** W domu 27 przy ul. Kopernika usiłowała pozbawić się życia Natalja Witenberg za pomocą otrucia. Zawezwane pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy. bip

Wielka zabawa Wielkanocna Syndykatu Dziennikarzy.

Tegoroczne święta Wielkanocne zapowiadałyby się bardzo smutnie ze względu na kryzys mieszkaniowy, który nie pozwala rodzinom na urządzanie przyjęć domowych, dalej z powodu paska rzeźnickiego i wypływającej z tego obywatelskiej konieczności wstrzymania się od zwykłych świątecznych zakupów mięsiwa — gdyby nie w lot pochwycony i do potrzeby chwili zastosowany pomysł Syndykatu Dziennikarzy Polskich zorganizowania w „Teatralnej" w drugi dzień świąt wielkiego podwieczorku towarzyskiego, który pozwoli łodzianom spędzić święta w atmosferze artystycznej i towarzyskiej zabawy.

Podwieczorek urozmaicą występy artystów warszawskich.

Bilety w cenie 500 marek do nabycia w cukierni p. Gostomskiego.

Po wyczerpaniu programu artystycznego—tańce.

Nauczycielka—sekretarką partji komunistycznej

(Kalinowska skazana na 5 lat).

W dniu 23 kwietnia 1921 r. w Łodzi aresztowano jedną z najwybitniejszych działaczek komunistycznych, nauczycielkę Stefanję Kalinowską.

Podczas rewizji w mieszkaniu Kalinowskiej ujawniono: sprawozdanie z partji komunistycznej, sprawozdania kasowe za sierpień 1921 r., pokwitowania z otrzymanych pieniędzy z list składkowych na partję komunistyczną, rachunki sum pieniężnych wydatkowanych na kancelarję partji K. P. R. P. i kwity z wydawanych pieniędzy poszczególnym osobom, znaczną ilość literatury treści komunistycznej jak np. „Czerwony Sztandar", „Gromada", „Sztandar Komunizmu", „Kolejarz komunistą", „Komuna" i czasopisma rosyjskie „Izwiestja", „Prawda", różne okólniki, listę osób znajdujących się w więzieniu, na wolności i wywiezionych, manifest komunistyczny, oraz rezolucję, wyrażającą votum zaufania dla posła Łańcuckiego. Podczas rewizji Kalinowska usiłowała połknąć kartkę papieru, na której wypisane były pseudonimy pracowników miejscowej organizacji z wykazem pobieranych przez nich płac, lecz tą od niej odebrano.

W toku śledztwa ustalono, że Kalinowska z pseudonimem „Zośka" pracowała jako sekretarka K. P. R. P..

Wczoraj sprawa Kalinowskiej znalazła się w Sądzie Okręgowym, gdzie K. jednak odmówiła wszelkich wyjaśnień.

Sąd po naradzie skazał Stefanję Kalinowską na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. bip

O uposażenie oficerów.

Ministerjum skarbu rozważa projekt ustawy o uposażeniu oficerów, wypracowany przez ministerjum spraw wojskowych. Przed paru dniami odbyła się konferencja między ministrami skarbu i spraw wojsk., mająca na celu wzajemne określenie stanowiska, jakie obaj ministrowie zajmują w tej sprawie.

Podporucznik, a zatem szarża oficerska najniższa, miałby według projektu pobierać gażę równającą się pensji urzędnika cywilnego VII kategorji, odpowiadającej w wojsku randze podpułkownika.

Dlatego ministerjum skarbu uważa, że redukcje ze względu na stan finansowy Państwa i na inne względy hierarchiczno-urzędnicze będą konieczne.

W ministerjum w związku z wspomnianym projektem badają teraz stan uposażenia oficerskiego w innych państwach europejskich. Okazuje się, że prawie we wszystkich państwach uposażenie oficerów nie różni się wcale. albo tylko w drobnej bardzo mierze od uposażenia urzędników cywilnych.

W Czechach oficerowie i urzędnicy cywilni są zupełnie jednakowo uposażeni. W Niemczech cyfry uposażenia oficerskiego i urzędników cywilnych bardzo mało od siebie się różnią. Tak samo mniej więcej jest we Francji.

W ciągu kilku dni, sprawa wejdzie na stół Rady ministrów, która albo samą sprawę definitywnie rozstrzygnie, albo też odeśle wraz z projektem zmiany ustawy do sejmowego załatwienia.

Wykradzenie polskiej hrabiny przez własnego ojca.

Nasz korespondent warszawski donosi nam:

Wielką sensację w stolicy wywołała historja uprowadzenia hrabiny polskiej przez obcego dyplomatę, a jej ojca. Mianowicie 8 kwietnia w godzinach porannych do willi we wsi Groty, pod Warszawą, przybyli trzej rzekomo agenci policyjni i szczegółowo przeszukali całą willę, w której mieszkał obcy dyplomata. Owymi rzekomymi detektywami byli właściciele jednego z pierwszorzędnych hoteli: Hulacki i Karpiński, a trzecim „detektywem" był hrabia Włodzimierz Dąbski, ziemianin z grójeckiego.

Cała sprawa ma charakter dramatu rodzinnego. Dyplomatą, który odgrywa tu rolę, jest dawny poseł duński, przeniesiony obecnie za granicę, a który w tym karnawale wydał swoją córkę za hr. Dąbskiego. W zeszły piątek hr. Dąbska otrzymała od swego ojczystego duńskiego przedstawicielstwa wezwanie, ażeby bezzwłocznie zjawiła się w poselstwie. Udała się tam istotnie, ale już nie wróciła. W kilka godzin po jej wyjściu, w hotelu Europejskim, gdzie zamieszkiwał hr. Dąbski, zjawił się niedawno przybyły ojciec panny młodej i zażądał zwrotu paszportu zagranicznego córki. Dąbski odmówił kategorycznie, a gdy dyplomata nie chciał mu powiedzieć, co się stało z jego żoną, rozpoczął poszukiwania na własną rękę. Ustalono, że staraniem ojca hrabiny wywieziono jego córkę, a żonę hr. Dąbskiego, do Berlina.

Komunikat.

Braci Robocza!

Twoim groszem ofiarnym, Robotniku Łódzki, powstały wspaniałe Domy Boże, gdzie w chwilach wolnych od codziennego trudu i pracy, dla utrzymania ciała, w kościołach skupiasz się, ścieląc się u Tronu Pana Zastępów.

Chojny—dzielnica ściśle robotnicza —a więc może z tej racji bez trotuarów, bez dobrze, lub wcale. wytyczonych dróg, bez tramwajów, bez wszelkich kulturalnych urządzeń, nic przeto dziwnego, że i bez kościoła.

Ten kościół, co jest, to ruina. Robotnik w Chojnach nie ma gdzieby nawet w święto odpoczął duchowo.

Braci robocza—pomnij:

„Ręka rękę myje, noga nogę wspiera"!

W Sobotę Wielką i w drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy kwestarze z Chojen —tacyż robotnicy, jak i wy, do was ręce o pomoc będą wyciągali. Nie zamknijcie serc i podzielcie się skromnym, ale tak skutecznym groszem waszym. 900 tys. mk. tygodniowo wypłacamy robotnikom, —a pracujemy już piąty tydzień.

Kościół stanie—Chojny ożywią się —tylko poprzyjcie dobrą i zbożną sprawę. Łączni sercem i ofiarą składamy w imieniu robotników z Chojen robotnikom Łodzi serdeczne staropolskie Bóg zapłać!

Komitet budowy i prezes tegoż
Ks. B. Karwowski.

Chojny, 14.IV 1922 r.

Komunikat.

Cech Majstrów Szewckich zawiadamia swych członków, iż dnia 16 b. m. o godz. 10 rano odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które zapraszamy p.p. majstrów wraz z uczniami.

Tegoż dnia o godz. 3 po poł. w lokalu cechowym odbędzie się kwartalne zebranie.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Komunikat.

Tow. Sp. „Chór Marjański" przy kościele Katedralnym, urządza w dniu 17 kwietnia b. r. dla wszystkich członków, we własnym lokalu przy ul. ks. Skorupki № 11 (Placowa) „TRADYCYJNE JAJKO", które się odbędzie o godz. 5-ej po poł.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Dzielnica Wodna.

Dziś w piątek dnia 14 b. m. o g. 7-ej wieczorem odbędzie się Zebranie Zarządu wraz z dziesiętnikami i delegatami fabrycznymi w Klubie N. P. R. Piotrkowska 91.

Dzielnica Górna.

Dnia 15 bm. o godz. 4 po południu w Klubie N. P. R. przy ul. Kątnej № 2 odbędzie się posiedzenie Zarządu.

Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. T. Orwidowi. Z powodu braku miejsca — nie zamieścimy.

Sanitarjuszce. Skierowaliśmy do DOK.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Obwieszczenie.

Wybory do Rady Giełdowej odbyte dnia 30 marca r. b. zostały unieważnione przez Ministerstwo Skarbu, które dnia 1-go kwietnia r. b. mianowało p. Delegata Lucjana Dąbrowskiego Komisarzem Giełdy Łódzkiej.

PONOWNE WYBORY do Rady Giełdowej, Komisji Rozjemczej i Komisji Rewizyjnej w obecności p. Komisarza Lucjana Dąbrowskiego odbędą się w piątek, d. 21 b. m. i r. punktualnie o godzinie 5 i pół popoł. w siedzibie Giełdy przy ul. Piotrkowskiej pod L. 96.

Komitet Giełdowy dla uniknięcia ponownego unieważnienia wyborów, najusilniej prosi Panów Członków Zgromadzenia Giełdowego o najliczniejsze przybycie, celem zebrania dostatecznej ilości głosujących.

KOMITET GIEŁDOWY ŁÓDZKI.

Ogłoszenia drobne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca".